

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziółka

Protokolant: P.. sąd. M. S.

przy udziale -

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 roku

sprawy **P. G. (1)**

obwinionego z art. 86 § 2 k.w.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego - Komendę Miejską Policji w P. od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 8 grudnia 2014 roku, sygnatura akt III W 710/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę niniejszą przekazuje Sądowi Rejonowemu

P. w P. do ponownego rozpoznania

/-/ M. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. uniewinnił obwinionego P. G. (1) od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 86 § 2 k.w., to jest od tego, jakoby w dniu 14 kwietnia 2014 roku, o godzinie 5:40, w P., na skrzyżowaniu ulicy (...)I, a ul. (...), będąc w stanie nietrzeźwości (0,28 mg/l), kierując samochodem m-ki D. (...)o numerze rejestracyjnym (...), nie zastosował się do wskazania sygnalizatora S-3, gdy nadawany był sygnał koloru czerwonego i doprowadził do zderzenia z samochodem m-ki T.o numerze rejestracyjnym (...).

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 118 § 2 k.p.s.w., kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w całości i na niekorzyść obwinionego zaskarżył oskarżyciel publiczny zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uniewinnieniu obwinionego od zarzucanego mu czynu.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji skarżący podniósł, że w jego ocenie sąd rozstrzygający nie przesłuchał wszystkich świadków, to jest funkcjonariuszy Policji obsługujących zdarzenie na okoliczność poczynionych przez nich ustaleń na miejscu kolizji. Dalej apelujący podniósł, że nie jest dla niego zrozumiała decyzja Sądu I instancji jako, że opinia biegłego wskazuje na zdecydowanie większe prawdopodobieństwo popełnienia błędu przez obwinionego. Skarżący dodał również, że na wykonanej przez funkcjonariuszy Policji dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia można zauważyć odłamki rozsypane na jezdni po kolizji, które nie zostały zwymiarowane. W ocenie apelującego jako, że na zdjęciach widoczne są linie oddzielające pasy ruchu, można na tej podstawie ustalić jednoznacznie położenie odłamków szkła. Nadto apelujący dodał, że w sytuacji, gdy sprawa budziła wątpliwości sądu rozstrzygającego, to

należało dopuścić dowód w postaci diagramu działania sygnalizacji świetlnej, na podstawie której można określić, czy obwiniony wjechał na skrzyżowanie na czerwonym świetle.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego i podniesiony w niej zarzut w pełni zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd I instancji po zapoznaniu się z aktami niniejszej sprawy treścią wyroku, jego pisemnym uzasadnieniem oraz lekturą wywiezionej apelacji podnosi, iż w pełni podzielił zarzut apelującego co do tego, że Sąd I instancji rozpoznając niniejszą sprawę dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

W tym miejscu należy przypomnieć, iż błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem nieznaności określonych dowodów lub nieprzebrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, wynikających z art. 7 k.p.k.. (T. Grzegorzczak, Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego (Dz.U.97.89.555), [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III.)

Przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. tylko wtedy, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 par. 2 k.p.k.), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 k.p.k. oraz wyczerpującego i logicznego - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 par. 1 pkt 1 k.p.k.). (por. wyrok SN 23 lipca 2003 r., sygn. akt V KK 375/02, Prokuratura i Prawo z 2004, Nr 1, poz. 6).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należy zauważyć, iż zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest obciążony obydwoma rodzajami błędu w ustaleniach faktycznych – błędem braku i błędem dowolności. Sąd Rejonowy zaniechał bowiem przeprowadzenia dowodów, istotnych dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, a ocena przeprowadzonych dowodów została dokonana z naruszeniem wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny.

Przechodząc do szczegółów Sąd II instancji podnosi, iż w sprawie niniejszej nie budzi wątpliwości fakt, że w dniu 14 kwietnia 2014 roku w P. na skrzyżowaniu ulicy (...) i ulicy (...) doszło do kontaktu pojazdów marki D. kierowanego przez obwinionego P. G. (1) oraz marki T. kierowanego przez A. K. (1). Jest to bezsporne i wynika wprost tak z wyjaśnień obwinionego, jak i z zeznań A. K. (1). Nie ulega przy tym wątpliwości, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż w sprawie niniejszej zaprezentowane zostały dwie wersje przebiegu zdarzenia mającego miejsce w dniu 14 kwietnia 2014 roku.

Pierwsza wersja zaprezentowana została przez obwinionego P. G. (1) i według niej do kontaktu pojazdów doszło na skutek nieprawidłowego zachowania kierowcy pojazdu marki T..

Druga natomiast wersja zaprezentowana została przez pokrzywdzonego A. K. (1) i zgodnie z nią, to zachowanie obwinionego było nieprawidłowe i stanowiło bezpośrednią przyczynę kolizji pojazdów.

Wobec zatem istnienia dwóch, jakże odmiennych wersji zdarzenia i braku naocznych świadków tego zdarzenia, rolą Sądu I instancji było wykazanie się daleko idącą dociekliwością, mającą na celu jednoznaczne potwierdzenie jednej z zaprezentowanych wersji zdarzenia. Sąd I instancji, co wynika z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, doszedł do konkluzji, że w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy nie jest wstanie w sposób pewny rozstrzygnąć, która z zaprezentowanych wersji przebiegu zdarzenia w dniu 14 kwietnia 2014 roku jest prawdziwa, a która rzeczywiście fałszywa.

I w ocenie Sądu Odwoławczego powyższa konkluzja sądu rozstrzygającego jest, co najmniej na chwilę obecną, błędna.

Przede wszystkim zastrzeżenia Sądu II instancji wzbudził sposób dokonania przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego w postaci zeznań pokrzywdzonego A. K. (1). Jak wynika z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd I instancji jedynie częściowo uznał za wiarygodną relację złożoną przez tegoż uznając, że sprzeczna jest ta jej część, w której świadek tłumaczył (mętnie zdaniem Sądu Rejonowego), że nie zdążył wykonać manewru skrętu, a zderzenie pojazdów nastąpiło „zaraz po jego ruszeniu” (k. 104 akt strona 3 pisemnego uzasadnienia orzeczenia).

Odnosząc się zatem do powyższego stanowiska Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy zauważa, że sąd rozstrzygający dochodząc do takiej, jak wyżej, konkluzji, zdaje się, że nie dość wnikliwie przeanalizował treść każdorazowo składanych przez A. K. (1) relacji. I tak celem przypomnienia wskazać należy, iż wypowiadając się w dniu 13 maja 2014 roku, A. K. (2) stwierdził, że po tym, jak zapaliło się światło zielone, ruszył i skręcał w Al. (...), a czyniąc to nagle zauważył rozpędzony samochód, który jechał wprost i uderzył w niego (k. 11 verte akt). Wypowiadając się natomiast na rozprawie, odbywającej się w dniu 18 września 2014 roku, świadek, podtrzymując treść powyżej przypomnianych zeznań wskazał, że ruszył, kiedy włączyło się zielone światło, zamierzając skręcić w lewo i, że nie zdążył wykonać manewru skrętu w lewo (k. 47 akt). Porównanie treści zeznań każdorazowo składanych przez świadka nie pozostawia w ocenie Sądu Odwoławczego wątpliwości co do tego, że po włączeniu się dla kierunku jazdy świadka sygnału zielonego, wyżej wymieniony ruszył z miejsca swoim pojazdem i zaczął wykonywać planowany manewr skrętu. Zresztą A. K. (2) stwierdził to wprost w dniu 18 września 2014 roku mówiąc, że „w chwili kolizji rozpocząłem wykonywanie manewru skręcania”. Lektura poszczególnych zeznań świadka A. K. (1) nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że rozpoczął on manewr skrętu w lewo, a zatem ruszył samochodem po wyświetleniu sygnału zielonego dla jego kierunku jazdy. Sam zresztą Sąd Rejonowy, co wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, także uznał, że do zderzenia doszło po rozpoczęciu już przez pokrzywdzonego manewru skrętu w lewo. Zupełnie zatem niezrozumiałym jest stanowisko Sądu I instancji co do tego, że A. K. (2) „mętnie zeznawał, że nie zdążył zakończyć jeszcze manewru skrętu w lewo, a zderzenie pojazdów nastąpiło zaraz po jego ruszeniu, albowiem w takim wypadku nie doszłoby do zderzenia”. Pokrzywdzony nie mógł przecież stwierdzić, że zakończył manewr skrętu w lewo, albowiem do tego nie doszło. Po rozpoczęciu wykonywania tego rodzaju manewru doszło przecież do kontaktu pojazdów, a zatem manewr ten został przerwany. Oczywiście Sąd II instancji zauważa, iż kwestią sporną jest to, w którym miejscu doszło do owego kontaktu. Pokrzywdzony na odbywającej się w dniu 18 września 2014 roku rozprawie, po okazaniu mu szkicu miejsca zdarzenia wskazał to miejsce w sposób, który wyklucza kontakt obydwu pojazdów.

Niemniej obwiniony również przedstawił w tym zakresie relację, która już nawet bez konieczności zasięgnięcia wiadomości specjalnych rodzi wątpliwości co do ich prawdziwości. W sytuacji opisywanej przez obwinionego, kierujący pojazdem T. w istocie jechałby bezpośrednio przed kontaktem prosto na pas ruchu pojazdu marki D.. Wskazać przecież należy, iż w dniu 11 czerwca 2014 roku obwiniony stwierdził, że „po zmianie światła na zielone wjechałem na skrzyżowanie na nie całą długość samochodu i widząc szybko jadącą t. zatrzymałem się w miejscu” (k. 14 akt). W dniu 18 września 2014 roku obwiniony uściślając swoją poprzednią wypowiedź podał, że zaraz za światłami zatrzymał się na $\frac{3}{4}$ długości samochodu (k. 45 akt). Powołany przy tym do sprawy biegły sądowy analizował możliwości zaistnienia kontaktu pojazdów w sposób podawany przez obwinionego. Po przeanalizowaniu powyższego biegły sądowy doszedł do wniosku, że w świetle ujawnionych na miejscu odłamków szkła do zdarzenia pojazdów w miejscu wskazywanym przez obwinionego nie mogło dojść (k. 70 akt, strona 11 opinii biegłego sądowego W. G.).

W kontekście zatem powyższego oczywistym jest, że w momencie wyrokowania można było wykluczyć to, że do kontaktu pojazdów doszło w sposób opisywany przez obwinionego. Zresztą zauważył to sam Sąd I instancji dokonując oceny wyjaśnień obwinionego, a konkretnie odmawiając im wiarygodności w zakresie, w którym P. G. (1) wskazywał, że zatrzymał swój samochód na $\frac{3}{4}$ długości samochodu zaraz za światłami.

W tym miejscu Sąd II instancji przypomina, iż każdy sąd w procesie karnym jest uprawniony do przyjęcia określonej wersji przebiegu zdarzeń (zdarzenia), bądź też może nie znaleźć dostatecznych podstaw faktycznych do podzielenia poglądu prezentowanego w akcie oskarżenia. Chodzi o to, aby tok rozumowania sądu mieścił się w granicach swobodnej oceny dowodów. Inaczej mówiąc, do prawidłowych ustaleń faktycznych należy dochodzić w oparciu o dogłębną, wszechstronną analizę przeprowadzonych dowodów, pozbawioną błędów logicznych, opartą także na

wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2006 roku, sygnatura akt WA 29/06.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż zdaje sobie sprawę, że materiał dowodowy niniejszej sprawy jest ubogi. Niemniej Sąd II instancji podnosi również, iż sąd rozstrzygający nie wykazał się inicjatywą dowodową, aby przynajmniej podjąć próbę jego uzupełnienia.

Pierwszym błędem Sądu I instancji w tym zakresie było zaniechanie zwrócenia się do stosownej instytucji o udzielenie informacji w przedmiocie sposobu działania sygnalizacji świetlnej w miejscu kontaktu pojazdów w dniu 14 kwietnia 2014 roku. Uzyskanie wiedzy w powyższym zakresie doprowadziłoby do powzięcia pewności odnośnie tego, czy sygnalizacja świetlna dla pojazdów jadących na wprost ulicą (...) z sygnalizacją świetlną dla skręcających w lewo, w Al. (...) była bezkolizyjna. Kolejnym błędem (braku) Sądu Rejonowego było zaniechanie przeprowadzenia czynności przesłuchania w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji, którzy w dniu 14 kwietnia 2014 roku wykonywali czynności na miejscu zdarzenia. Jak wynika ze znajdującej się na karcie 2 akt notatki urzędowej, na miejscu zdarzenia był obecny P. K., W. M. - jako pierwsi, a później funkcjonariusze P. G. (2) oraz T. D.. Sąd II instancji oczywiście zauważa, iż wyżej wymienieni funkcjonariusze Policji nie byli naoczniymi świadkami wydarzeń, a na miejscu pojawili się już po jego zaistnieniu. Niemniej na chwilę obecną nie można wykluczyć tego, że wyżej wymienieni uzyskali na miejscu wykonywania swych obowiązków służbowych informacje, tudzież poczynili spostrzeżenia, które w zestawieniu z pozostałym zgromadzonym już w sprawie materiałem dowodowym, mogą przyczynić się do odtworzenia przebiegu wydarzeń w dniu 14 kwietnia 2014 roku z udziałem obwinionego i A. K. (1).

Reasumując powyższe Sąd Okręgowy stwierdza, iż Sąd Rejonowy nie zebrał pełnego materiału dowodowego w niniejszej sprawie, nie dokonał gruntownej i rzetelnej analizy zebranego materiału dowodowego, a wreszcie poczynił mało trafne ustalenia w zakresie stanu faktycznego sprawy, którym można przedstawić zarzut niepełności oraz dowolności.

Powyższe uchybienia bez wątpienia miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia i dlatego Sąd Okręgowy uznał, iż wyrok ten należy uchylić, zaś sprawę niniejszą przekazać Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd Rejonowy winien przede wszystkim uzupełnić postępowanie dowodowe o nowe dowody, a w szczególności przeprowadzić dowód z zeznań świadków P. K., W. M., P. G. (2) i T. D. – funkcjonariuszy Policji, którzy wykonywali czynności służbowe na miejscu zdarzenia mającego miejsce w dniu 14 kwietnia 2013 roku. W trakcie zaś czynienia tego Sąd I instancji winien szczegółowo rozpytać wyżej wskazanych świadków o ewentualnie poczynione w tym dniu spostrzeżenia i ewentualnie powzięte informacje. Oczywiście Sąd Okręgowy dostrzega, że z uwagi na upływ czasu i ilość wykonywanych czynności podobnych, być może wiedza wyżej wskazanych funkcjonariuszy Policji na pozostające w kręgu zainteresowania sądu rozstrzygającego okoliczności będzie niewielka. Niemniej Sąd II instancji wskazuje, że li tylko podęcie tego rodzaju próby będzie realizacją wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k., a w pełni recypowanej przez przepisy ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, zasady prawdy materialnej.

Nadto Sąd I instancji ponownie rozpoznający sprawę, winien raz jeszcze szczegółowo rozpytać A. K. (3) na okoliczność zwłaszcza odległości, którą pokonał on swoim pojazdem marki T. w dniu 14 kwietnia 2014 roku od momentu pojawienia się sygnału zielonego dla jego kierunku ruchu do momentu kontaktu z pojazdem obwinionego. Nadto Sąd Rejonowy winien zwrócić się do Zarządu Dróg Miejskich o udzielenie informacji w przedmiocie funkcjonowania sygnalizacji świetlnej w interesującym z punktu widzenia rozstrzygnięcia, miejscu.

Posiadając natomiast tego rodzaju wiedzę, Sąd Rejonowy winien również rozważyć wezwanie biegłego sądowego do sporządzenia uzupełniającej opinii odnośnie ustalenia faktycznego miejsca, w którym doszło do kontaktu pojazdów w dniu 14 kwietnia 2014 roku.

Po ponownym zaś przeprowadzeniu postępowania sądowego, Sąd Rejonowy winien dokonać wnikliwej oceny całego materiału dowodowego i rozważyć, czy materiał ten **rzeczywiście** nie pozwala na weryfikację wersji przebiegu wydarzeń w dniu 14 kwietnia 2014 roku.

Sporządzając zaś pisemne uzasadnienie wydanego wyroku, Sąd Rejonowy winien dokładnie i szczegółowo przedstawić dokonaną przez siebie ocenę materiału dowodowego oraz wywody prawne tłumaczące powody wydanego rozstrzygnięcia, tudzież w przypadku uznania sprawstwa i winy, wymierzoną obwinionemu karę, to jest jej rodzaj i wysokość tak, aby rozpoznając ewentualne przyszłe apelacje, Sąd Odwoławczy mógł dokonać oceny prawidłowości rozumowania Sądu I instancji.

/M. Z./